

Temat kompleksowy: Wiosenne przebudzenie

Drodzy Rodzice przy zabawach i różnych pracach można skorzystać z naszych kart pracy cz.3 , s. 52-61 i ćwiczeń „ Nowe przygody Olka i Ady”, Litery i liczby cz.2, s. 45-46-47

logując się na stronę: www.mac.pl/publikacje

Zachęcamy do założenia „Zielonego ogródka” na parapecie i obserwowanie wzrostu roślin, prowadzenie dzienniczka obserwacji.

Możemy wysiać rzeżuchę na watę, wsadzić w ziemię cebulę, korzeń pietruszki albo wysiać do skrzynki zioła np. . bazylię. Jak będą smakowały wyhodowane przez siebie – smacznego! Łatwo obserwować rozwój rośliny na ziarnku fasoli (wsadzić najlepiej do przezroczystego pojemnika z ziemią albo na gazie umieszczonej na słoiku z wodą).

Opowiadanie

A teraz usiądźcie sobie wygodnie i wysłuchajcie opowiadania E. Stadtmuller, pt. „Witaj wiosno”, którą przeczyta Wam mama lub tata

Kiedy ta wiosna w końcu przyjdzie-marudziła Ada.- W przedszkolu już dawno śpiewamy o niej piosenki, wycinamy kolorowe motylki, a ona nic. Jak to nic-oburzył się tata. Wiosna pracuje pełną parą, aby wybuchnąć zielenią, gdy tylko spadnie pierwszy ciepły deszcz. Jakoś do tej pory nie widać-skrzywił się Olek.-Wszędzie szaro, buro i ponuro... Chyba ktoś tu nie umie patrzeć uważnie... - pokręcił głową tata. –Jeśli ubierzecie się w pięć minut, to zabiorę was do parku na wyprawę detektywistyczną. Będziemy tropić ślady wiosny. Zgoda? Zgoda! – zawołali bardzo zgodnie Ada i Olek. Trzeba przyznać, że parkowe alejki, tonące w marmarowej mgle, nie wyglądały najlepiej. Odrapane ławki, pusty plac zabaw, błoto pod nogami. Olek już miał zaproponować powrót do domu, gdy tata zawołał: STOP! Na prawo patrz! Ale na co? – nie zrozumiała Ada. Tato bez słowa parasolem na parkową sadzawkę. Tuż przy pustym łabędzim domku, na wierzbowych gałązkach białe się najprawdziwsze na świecie... Bazie! – Wrzasnął Olek. Zobaczyłem je pierwszy- punkt dla mnie! Ada była niepokojona. Na szczęście sokoło oko taty dojrzało kolejny, niezaprzeczalny znak wiosny. Podczas gdy Olek wypatrywał ptaków na drzewach, tato dyskretnie przytrzymał Adę za kaptur jej kurtki i oczami wskazał wijącą się pośród bujnej trawy ścieżkę. Ada pobiegła nią i po chwili wszyscy usłyszeli jej radosny okrzyk. Mam! Mam drugi znak wiosny! Remis! Teraz dopiero Olek zauważył małe żółte kwiatki, których rozchylone główki pojawiły się nie wiadomo skąd tuż nad ziemią. To podbiał – wyjaśnił tata dzieciom. – Bardzo pożyteczna, lecznicza roślina. A co ona leczy? – chciała wiedzieć Ada. Wiosenne katary, marmarowe chrypy i kaszelki...- odparł tato. Oj chyba zbiera się na deszcz, więc lepiej wracajmy, żebyśmy nie musieli się nią kurować. Droga do domu – niby taka sama – okazała się pasmem radosnych odkryć. –Paki na żywopłocie! – meldował Olek. – Zielony

listek, o tu na klombie! – nie dawała za wygraną Ada. -Przebiśniegi! Wykrzyknęli równocześnie na widok całej kępy ślicznych białych kwiatuszków rosnących na trawniku, tuż obok ich własnego domu. Jak widzicie –wiosna wcale się nie leni-uśmiechnął się tata.- Trzeba tylko umieć patrzeć. Po wysłuchaniu opowiadania spróbujcie odpowiedzieć na pytania:-Na co narzekały dzieci?

- Jaką propozycję złożył tata Adzie i Olkowi?
- Jakie zwiastuny wiosny dzieci zauważyły w parku?
- Czy w waszej okolicy można już zobaczyć jakieś zwiastuny wiosny?

Zabawa ruchowa Będziecie do tego potrzebować muzyki.

Osoba dorosła przyjmie rolę pani Wiosny, która będzie budziła kwiaty. Dziecko siedzi w siadzie skulnym na dywanie. Do zabawy można zachęcić, np. rodzeństwo. Pani Wiosna podchodzi i delikatnie dotyka dziecko, które pomału wstaje budząc się do życia i wyciąga ręce w górę, wspinając się na palce. Można się zamienić rolami i np. dziecko będzie Panią Wiosną, a osoba dorosła kwiatem

Zabawa ruchowa „Kolor do koloru”.

Potrzebna nam będzie wiosenna piosenka. Podczas gdy muzyka gra, dzieci swobodnie poruszają się po pokoju. Na przerwę w muzyce, osoba dorosła wymienia wiosenny kolor, a zadaniem dzieci jest jak najszybsze odnalezienie koloru w pomieszczeniu i dotknięcie go. Zabawa trwa aż do momentu wyczerpania pomysłów, na wiosenne kolory

Praca plastyczna – Bazie w wazonie.

Potrzebne wam będą: kartka z bloku technicznego, wycięta z papieru sylweta wazonu lub namalowana na kartce, brązowa plastelina, wata i klej. Przyklejcie sylwetę wazonu na kartce z bloku technicznego. Następnie z brązowej plasteliny utoczcicie cieniutkie wałeczki, które będą gałązkami, i nanieście je na kartkę. Z waty uformujcie małe kuleczki i przyklejcie je na gałązkach. Rodzice w razie czego mogą wam pomóc. Rodzic też zwraca uwagę na sposób rozmieszczenia bazi na gałązkach (naprzemienny).